№ 96.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29. LISTOPADA ROKU 1799. w PIĄTEK.

Nayiaśnieyſzy Krol Jegomość Pruſki, Uregulowanie długow Króla Jmć *Staniſława Auguśta* i bywszey Rzpltey *Polſkiey*, przez wspolną trzech Nayiaśn: Dworow Kommiſſyą dopełnione, nayłaſkawiey zaaprobowawszy: naſtępnie te tylko z pomiędzy tychże długow i pretensyi za rzetelne przez nią uznanych, na ſwoy udział przyiąć raczył; których ſummy pod numerami zapisania onych w Protokuł wyrażone, w oddzielnie (dla wygody intereſſowanych) ſporządzoney ſpecyfikacyi ſą umieszczone. (*)

Zeby zaś każdy mogł być uwiadomionym iak ſobie ma poſtąpić, naſtępuiące prawidła do wiadomości publiczney podaią ſię.

1 Jedynie w wzwyż rzeczoney ſpecyfikacyi przez numera ich inſkrypcyi lub z nazwiſka, tudzież z przyłączeniem przyznanych im ſumm, wyrażeni wierzyciele na zaspokoienie ze ſkarbu N. K. Jmci *Pruſkiego*, przyięci zoſtali, oprocz tych zaś, żadni inni.

2. Ci więc wierzyciele, których N. K. Jmć *Pruſki* na ſwoią ſchedę przyiąć raczył, w dniach, publicznym uwiadomieniem wkrotce przeznaczyć ſię im maiących, przyznane ſobie ſummy od niżey podpisanych kommissarzy, a to pomnieysze kwoty w gotowiznie, inne zaś w rekognicyach obligowych (réconnoiſſances) odbierać będą.

3. Takowe rekognicye obligowe w przepisanym w tychże przeciągu czasu, przed Królewſką Dyrekcyą kompanii morſkiey w *Berlinie*, produkowane koniecznie być muszą, w niedopełnieniu zaś tego, iuż więcey akceptowanemi ani wypłacanemi nie będą.

4. Każdy wierzyciel dla odebrania należney ſobie obligowey rekognicyi lub gotowizny, na terminie, który mu ſię przeznaczy, osobiscie, lub też przez ſwego pełnomocnika przed kommiſſarzami Królewſko-*Pruſkiemi* ma ſię ſtawić.

5. Jeżeli ſię wierzyciel sam osobiście ſtawi, a kommiſſarzom ieszcze dobrze znaiomym nie ieſt, w takowym razie, przez użycie świadectwa osoby zakredytowaney, iako tym ieſt iſtotnie za kogo ſię udaie, okazać będzie powinien.

6. Jeżeli zaś pełnomocnika sobie obierze, tedy przez autentyczną plenipotencyą, w przyzwoitym sobie sądzie na niego uczynioną, legitymować go, obowiązanym będzie.

7. Będzie obowiązkiem każdego wierzyciela, aby odbieraiąc obligową rekognicyą lub gotowiznę, ſkrypta albo inne dokumenta, na których ſię dług lub pretensya iego gruntuie, złożył i dał kwit na odebranie obligowey rekognicyi albo gotowizny.

8. Jeżeli w imieniu zmarłego wierzyciela ſukceſſorowie wypłaty żądać będą, to zaświadczeniem od zwierzchności pod którą zoſtaią, dowieść są obowiązani, iż oni są iſtotnie iedynemi onego dziedzicami.

9. Legitymacya takowa osobliwie ieſt potrzebną w tym przypadku, ieżeli ten, po którym ſukceſſya spada, w czaſie zapisania swey pretensyi, zoſtawał ieszcze przy życiu i onęż sam zalikwidował.

10. Jeżeli kto iuż po likwidacyi, przez cessyą zlewek Prawa długu iakowego lub pretensyi nabył, tedy nietylko uſtąpiony sobie dokument, ale też oraz zaświadczoną przez ſąd lub publicznego notaryusza ceſſyą onego złożyć obowiązanym będzie.

11. Jeżeli wierzyciele wcale albo tylko w części są małoletniemi, na ow czas wydanie obligowey rekognicyi ich opiekunowi inaczey naſtąpić nie może, aż gdy tenże dekretem sądu pupilarnego pokaże ſię być do tego autoryzowanym.

12. Niezachowuiący wyżey wyrażonych przepisow, nie będzie mogł ani wydania sobie obligowey rekognicyi, ani gotowych pieniędzy uzyſkać, i takowe w depozyt oddane zoſtaną.— Dan w Warsz: d. 18. Liſto: 1799.

Pełnomocni Kommiſsarze N. K. Jmć Pruſkiego *do uregulowania długow K. Jmci Staniſława Auguśta i bywszey Rzpltey Pol:*
de STEUDENER *de* KUJAWA.

---

z Wiednia dnia 20. Liśtopada.

Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Dworſkiey pod dniem 17. ogłoszony, donosi co naſtępuie:

Podług donieſienia F. M. L. *Petrasch* pod dniem 10. z *Feldkirch*, nieprzyiaciel uſtąpił późniey z całego kraiu *Gryzonow*. Dnia 9. wyciągnął wſzyſtkie woyſka z przedniego i tylnego *Renu* przez *Diſſentis*, a nakoniec opuścił to oſtatnie mieysce i udał ſię ku *Ursern*. Do tego cofnienia, zdaie ſię, iż go ſkłoniły nasze groźne poruszenia przez *Sawier* i *Petersthal* ku *Illanz*, równie iak demonſtracye ſtoiącego w *Belinzone* Generała *Dedovich* przez *Medolsthal* ku *Diſſentis* i przez *Airolo* ku górze *S. Gottarda*, lubo on ſtarał ſię lud tamteyszy omamić przez rozniesione pogłoſki, iż dla tego cofa ſię 20. mil nazad, że między Cesarzem Jmcią i Rzpltą *Francuzką* zaszło na 5 mieſięcy zawieszenie broni.

Przez przybyłego do J. C. K. Mci dnia 16. Rotmiſtrza Hrabiego *Cothek*, przyſłał Arcy-Xiąże *Karol* z głowney swey kwatery *Donaueschingen* obszerne donieſienie o ważnych działaniach w owych okolicach.—Stoſownie do tego donieſienia był Xiąże *Hohenloe* od nieprzyiaciela dnia 1. przy *Bönigheim* attakowany, i muſiał ſię w nocy przez *Bittigheim* nazad cofnąć. Na wzgorku *Bittigheim* zoſtawił wszelako forpoczty i zapewnił sobie tym ſpoſobem kommunikacyą z G. *Görger*; wyſłał kommendę na prawy brzeg rzeki *Nekkar*, dla złączenia ſię z G. *Kereszty*, a drugą kommendę wyſłał do *Böningen* ażeby w potrzebnym razie przebyła moſt przy *Marbach*, ten zrzuciła i ku Xciu *Hohenloe* wzdłuż *Nekar* maszerowała, lecz ta kommenda zaſtała iuż w *Marbach* nieprzyiaciela.—Dnia 2. panuiący Xżę *Würtemberſki* kazał wzmocnić Xcia *Hohenloe* 5. batalionami piechoty i 1. ſzwadronem iazdy swego woyſka Tegoż ſamego dnia przybył do niego 1. batalion *Banacki* od F. M. L. Xcia *Lotaryńſkiego*. Xże *Hohenloe* osadził częścią swey piechoty okolice *Büsigheim* i *Kleinſachsenheim*, resztę rozłożył ztamtey ſtrony *Enns* przy *Bittigheim*.—Dnia 3. attakował nieprzyiaciel w 4000. ludzi, nierachuiąc w tyle poſtawioney rezerwy, forpoczty Xcia *Hohenloe*, odparł ie aż na wzgorek *Bittigheim*, i gdy tam uszykował swoią artylleryą, przypuścił formalny attak. Xiąże przeprowadził natychmiaſt swe woyſka za *Enns*, poszedł przeciw nieprzyiacielowi, attakował go odważnie, uſiłuiąc zayść mu przez winnice i góry z prawego boku, a z drugiey ſtrony opanowawſzy wzgorek *Löchgau* przez winnicę i drogę do *Löchgau*, uderzył na niego z lewego boku i po części z tyłu. — Przez to poruszenie połączone z żywym attakiem przeciw *Löchgau*, zoſtał nieprzyiaciel wkrotce zupełnie pobitym, i przymuszonym uciec do *Erligheim*, gdzie ſię na nowo zgromadził, osadziwszy to mieysce artylleryą i piechotą, poſtawił swoią iazdę w lewą od *Erligheim* na iednym wzgorku, którą okrywało wiele armat i 1800. piechoty.—Xże *Hohenloe* poſtanowił w tym mieyscu attakować nieprzyiacielſką iazdę, gdy właśnie nieprzyiaciel złamał swoy przod dla cofnienia ſię. Korzyſtaiąc przeto z tey przyiazney chwili, była nieprzyiacielſka iazda trzy razy licznieysza od naszey, z tak wielką natarczywością i zapalem attakowana, że wkrotce zupełnie odpartą i rozproszoną zoſtała.—Nieprzyiacielſka piechota, która ſię w rożnych mieyscach *Quarees* i *Maſſen* uszykowała, i aż do oſtatniego momentu nayuporczywiey broniła, zoſtała po większey części wpień wyciętą, tak, iż lekko biorą, można do 1200. zabitych rachować, ponieważ cały plac boiu był ze wſzyſtkich ſtron trupem zaſłany.—Wyſtawione niektóre woyſka na okrycie nieprzyiacielſkiego boku, zoſtały także odparte, i nieprzyiaciel był ścigany przez *Brakenheim*, *Haberschlag*, *Kleingaſtach* i *Neuberg*, gdzie przez wąwozy przechodzić muſiał.—Nieprzyiacielscy Generałowie *Neu* i *Lorcet* zoſtali w tey okazyi ranieni. 17. Officerow i 697. żołnierzy zabraliśmy w niewolą. Nasza ſtrata w porownaniu z nieprzyiacielſką bardzo ieſt mała, i naywięcey ſkłada ſię w ſkaleczonych koniach.—Xże *Hohenloe* wyſłał potym część swego woyſka do *Lauffen* dla odcięcia cofania nieprzyiacielſkiemu oddziałowi, który był do *Grosbotbar* poſtąpił; lecz ten cofnął ſię iuż był ſpiesſzno do *Helbrun*, a ztamtąd do *Sinzheim*.— Xżę *Hohenloe* chwali męztwo i ſtałość okazaną przez wſzyſtkie woyſka w tym chwalebnym dniu, a nadewſzyſtko iazdę, która cudow waleczności dokazała.

Nazaiutrz, to ieſt d. 4 poſtanowił Elektorſko-Palatyńſki pułkownik *Wrede*, który z 1 batalionem *Palatyńſkiey* piechoty i 2 ſzwadronami Cesarſkich huzarow ſtał nad rzeką *Nekar*, attakować także z swey ſtrony nieprzyiaciela przy *Obrigheim*, wymuſić przeprawę przez *Nekar* i zdobyć wzgorek *Merlsheim*. Część swey piechoty przeprawił pomimo tęgiego nieprzyiacielſkiego ognia na drugą ſtronę *Nekar* i kazał iey *Obrigheim* ſzturmować. W tym ſamym czaſie przepłynęła i dywizya ułanow; nieprzyiaciel dawał wszędzie nayuporczywszy odpor, lecz po 3 godzinney walce był zupełnie porażony, i przez *Anspach* i *Aglaſterhausen* ścigany; zabraliśmy 1 officera i 61 żołnierzy w niewolę. Nieprzyiaciel zoſtawił wiele zabitych na placu. Nasza ſtrata w zabitych i rannych ieſt bardzo niewielka. Przy *Obrigheim* zoſtał zaraz na *Nekarze* moſt rozbity, a pułkownik *Wrede* poſtąpił nazaiutrz do *Aglaſterhausen*. W nocy z dnia 4 na 5 opuścił nieprzyiaciel *Pforzheim*, obawiaiąc ſię żeby mu cofnienie do *Manheimu* nie było przecięte. Wspomniony pułkownik poszedł d. 5 do *Heimſtadt* i zabrał przeszło 20 ieńcow.

F.M.L. Xże *Lotaryńſki* poſtanowił d. 6 uczynić rozpoznanie nieprzyiaciela ſtoiącego między *Breten*, *Knittkrigen*, i odeprzeć go ieżeli można za *Breten*. Przednia ſtraż G. *Görger* uſkuteczniła to iak naypomyślniey, odparła nieprzyiaciela z znaczną ſtratą i ścigała go aż za *Breten*. Zabrano nieprzyiacielowi przeszło 100 ieńcow; nasza zaś ſtrata bardzo ieſt nie wielka.

Dnia 7. poſtąpił Xże *Hohenlohe* do *Sinzheim*, a ſwoie forpoczty posunął do *Hofen*.

Dnia 8. zlecił F.M.L. Xże *Lotaryńſki* G. *Görger* attakować *Bruchsal*; ten poſtąpił w 3 kolumny lekkich woyſk, które wkrotce wyparły nieprzyiaciela z *Bruchsal*. Przed *Galganberge* uszykował ſię znowu, lecz za pokazaniem ſię kolumny poſtępuiącey na *Neibsen* przez *Winnice* w prawą od *Bruchsal*, przymuszony był uciekać do *Obſtadt*, i zupełnie zmieszany zoſtał ſkoro trzecia kolumna z *Unterorisheim* ku *Obſtadt* poſtąpiła, opanowawszy wprzod cały las, aż do *Stefeld*. W czaſie gdy nieprzyiaciel aż do *Langenbruk* był ścigany, wyſłał G. *Görger* ieden oddział *Blankenſteina* huzarow ku *Filipsburgowi*, który tak szybko do *Graben* wpadł, iż ſtoiący tam

(*) Specyfikacyi tey tit: Obwieszczenie doſtać można w Drukarni XX Piarow i w Kantorze Gazety *Korrespondenta*. Exemplarz gr. 20.

nieprzyiaciel nie mogł ſię więcey cofnąć, częścią rozproszony, częścią wycięty zoſtał, i 60 jeńcow mu zabrano. Ogułem zabrał G. *Görger* w całym tym przedſięwzięciu przeszło 100 jeńcow, ſam zaś bardzo mało ſtracił. Za pomocą tego attaku zoſtał *Filipsburg* zupełnie tegoż dnia oswobodzony i kommunikacya z tą twierdzą przywrocona.

Na końcu tego donieſienia dodaie Arcy-Xże *Karol*, iż nie może dosyć wychwalić iſtotnych zaſług, iakie G. Xiąże *Hohenlohe* przez mężne ſwoie poſtępowanie i roztropne rozporządzenia w bitwie d. 3 położył, ponieważ on iedynie przyłożył ſię do nagłego wyparcia i pobicia nieprzyiaciela, rownie iak do oswobodzenia *Filipsburga*.

Dziſieyszy nadzwyczayny Dodatek do gazety Dworſkiey, umieſzcza obszerne szczeguły bitew na dniu 31. Października i 4 Liſtopada we *Włoszech* ſtoczonych, a w przeszłey gazecie donieſionych. Strata nieprzyiacielſka w obu tych dniach zwycięzkich wynosi przeszło 8 tyſięcy ludzi, a przeſtrzeń placu więcey iak na 6 mil rozległego i trupem okrytego, dowodzi wielką liczbę zabitych. W niewolę zaieliśmy więcey iak 4 tyſiące ludzi, pomiędzy ktoremi 180 officerow i wielu szefow brygad, coraz zaś więcey ieszcze niewolnikow przybywa. Armat zdobyliśmy 5. wozow ammunicyinych dwa. Nasza ſtrata w zabitych i rannych, nie wynosi iak tylko 2022 ludzi.— Zapewne niedoſtatek żywności przywiązany do obraney w gorach pozycyi, przywiodły nieprzyiaciela do użycia wszyſtkich ſił w celu zaięcia w płaszczyznach *Piemontu* mocnego punktu. Dla uſkutecznienia tego użył naſtępującego planu. Poſtanowił on wkroczyć na lewy brzeg *Stury* z dywizyą G. *Grenier*, opanować *Savigliano*, a przez opasanie prawego ſkrzydła naszego połączyć ſię z poſiłkami przybzwaiącemi mu przez gorę *Cenis* pod kommendą G. *Duhames* ktory iuż był przeszedł doliny *Peruſse* i *Po*, poczym przez ſzybkie wkroczenie na gościniec głowny *Turynu*, odciąć nas z iedney ſtrony od tey ſtoliey, a z drugiey od magazynow pod *Braa* założonych. Dywizya *Victor* obu brzegami *Stury* miała wkroczyć do *Foſſano*, dywizya *Lemoine* przez *Carru Bene* do *Cherasco*, a ſtoiący naprzeciw F. M. *Kray* nieprzyiacielſki G. *St Cyr*, miał dopomagać tym operacyom za pomocą oddziału wyſłanego przeciw *Aqui*, rownie iak do całkowitego połączenia wszyſtkich ſił nieprzyiacielſkich, a tym ſamym do zupełnego otoczenia armij naszey. Jak tylko plan ten nieprzyiaciela zoſtał zmiarkowany, przez to zwłaszcza, iż na dniu 3 cały łańcuch forpocztow naszych na lewym brzegu *Stury* był attakowanym, i nieprzyiaciel przedarł ſię aż do *Genola*, a przeszedłſzy *Pesio* zaiął *Carru*, przeto poſtanowiono zaraz całą armią Cesarſką obrocić przeciw lewemu ſkrzydłowi nieprzyiaciela, i dla tego forteca *Mondovi* zoſtała opuszczona, garnizon przeprowadzony do *Cheraſco*, i armia wyszła z całego prawego brzegu *Stury*. Na dniu 3 armia opuściła ſtanowiſko *Maglian*, i poſtawiła ſię pomiędzy *Foſſano* i *Marenne*. W dniu tym nieprzyiaciel wkroczył do *Savigliano*, tudzież do przedmieścia *Foſſano* i *Bene*. Wezwał *Foſſano*, do poddania ſię i rzucał bomby do miaſta tego. Wśrzod tych okoliczności G. *Melas* poſtanowił przypuścić na dniu 4 attak przeciw nieprzyiacielowi iuż tak daleko wkroczonemu, i to ſprawiło wiadomą iuż bitwę dnia 4.

z Londynu dnia 12 Liſtopada.

Od czasu zaczęcia teraźnieyszey woyny nie było w Departamencie intereſſow zagranicznych tak wielkich zachodow iakie w tym momencie widziemy. Oſtatniego tygodnia wyiechało ośmiu kuryerow do Dworow *Wiedeńſkiego*, *Berlińſkiego* i *Peterzburſkiego*. Jeſt tu iuż powſzechna ciekawość iakie z ſobą odpowiedzi przywiozą. Nasze gazety wiele mowią o oddzielnym pokoiu, ktory *Francuzi* ſtaraią ſię zawrzeć z pewnym Mocarſtwem podaiąc mu pożyteczne warunki. Z naszey ſtrony czynione są wszelkie uſiłowania na iak naywiększe wzmocnienie węzłow koalicyi i ułożenie nowych planow operacyi.

Zapewniaią teraz, iż wylądowanie do *Hollandyi* miało bydź uſkutecznione przy uyściu *Mozy*, i że sama tylko nawałnosć morſka nakłoniła naſzych Admirałow do zarzucenia kotwicy w *Texel*. Chcą tu dowieść, iż gdyby pierwszy proiekt był uſkuteczniony, to przedſiewzięcie miałoby szczęśliwsze ſkutki.

Co do wydziałow żywności i Kommiſſoryatu, ich poſtępowanie nie zdaie ſię bydź wątpliwym, i nie można im złego ſkutku wyprawy przyznawać. Miniſtrowie mogą ſię ſpodziewać w tey mierze wiele oſkarżeń z ſtrony oppozycyi na naypierwſzey Parlamentu seſſyi.

Jedna z naszych dziſieyszych gazet wyraża: Codziennie ſłyſzemy publiczne życzenia, ktore miłość własna lub zła wiara okrywaią maſką patryoryzmu. Jaki byłby pożytek widzieć drugiego Krolewicza ſtawaiącego przed ſądem woiennym dla zdania sprawy z swego poſtępowania, gdy cała armia oddaie mu pewnieysze i ſzanownieysze świadectwo, niżeli to ktoreby mu oddała mała liczba ſędziow zadziwionych tak delikatnym zleceniem.

Gazety *Dublińſkie* z każdą pocztą przynoszą nayſmutnieysze wiadomości. Naywiększe niebespieczeńſtwa i rozruchy zagrażaią Hrabſtwu *Meath*, każdey nocy domy bywaią zrabowane i puſtoszone.— Aſtronom *Herschel* twierdzi, iż teraznieysza pora roku dżdżyſta trwać będzie ciągle przez lat 17.— Siano i ſłoma ſą tu teraz tak drogie, iż wielu antreprenerow karet naiemnych ſprzedało karety i konie.

Lubo rabunki i mordy w rozmaitych okolicach *Irlandyi*, znowu ſię wzmagaią, przyiaciele iednak miniſtra zapewniaią, iż unia *Irlandyi* w krotkim czaſie większością 40 głosow w niższey izbie *Irlandzkiey* przeydzie. Pewni *Irlandczykowie* ſą przewiezieni z *Londynu* do *Dublina*.— Xiąże *de Galles* (mowi tuteysza gazeta miniſteryalna) przepędza teraz naywięcey czasu u Krola w *Windsor*. Radość ztąd wielka rozchodzi ſię po kraiu. Zapewniaią tu, iż bitwa pod *Novi* dała powod do tego, iż zaſzły odmiany w rozłożeniu woyſk *Roſſyiſkich i Auſtryackich*, i że *Suwarow* poszedł do *Szwaycaryi*.

z Paryża dnia 10. Liſtopada.

Wczoray mieliśmy tu znowu nową Rewolucyą, ktora zapewne przez swoie ſkutki bardzo pamiętną być może. Wſzyſtko odbyło ſię w ſpokoyności i bez krwi rozlewu. 4ch Dyrektorow, *Barras*, *Gohier*, *Moulins* i *Roger-Ducos* złożyli ſwoie urzędy. *Sieyes* ktory sam w Dyrektoryacie pozoſtał, ieſt wraz z *Buonapartem* duszą tych wſzyſtkich wypadkow. Oſtatni otrzymał kommendę nad woyſkiem w *Paryżu*, a Rada Starszych dekretowała, iż Ciało Prawodawcze na krotki czas przenieſie ſię z *Paryża* do *St Cloud*. Spodziewaią ſię, iż ta Rewolucya doprowadzi nas do *Pokoiu*. Oto są bliższe iey ſzczeguły:

„ Na dniu 8. w wieczor o godzinie 11. w nocy zebrała ſię Kommiſſya Inspektorow ſali Rady Starſzych, kazała uderzyć w bębny w *Thulleries* i wſzyſtkie ſtraże podwoić. W kilka godzin potym zwołała w drukowanych biletach członki Rady na nadzwyczayną ſeſſyą (60. do 80 członkow mianowicie *Lesage Senault*, *Montmayon*, *Moreau* z departamentu *Yonne* i *Philip* nieodebrali takowych biletow). Seſſya zaczeła ſię wczoray o godzinie 7. zrana, a *Cornet* imieniem Kommiſſyi Inspektorow ſali złożył naſtępuiący rapport: „ *Obywatele Reprezentanci*. Zaufanie ktore położyliście w waszey Kommiſſyi Inspektorow ſali, włożyło na nich obowiązek czuwania nad osobiſtym bespieczeńſtwem waszym, do ktorego dobro ogułu ieſt przywiązane, gdyż ſkoro Reprezentanci Narodu w osobach waszych zoſtaią zagrożonemi, ſkoro nie będą doznawać w rozwagach swoich nayzupełnieyszey niepodległości, ſkoro ich wyroki nie będą noſić na sobie iey znamienia, na ow czas żadne ciało reprezentacyine, żadna wolność, żadna Rzplta nie utrzyma ſię. Znaki naytrwożliwſze od kilku dni zewnątrz widzieć ſię daią, odbieramy naysmutnieysze rapporta, ieżeli żadne śrzodki nie będą przedſiewzięte, ieżeli Rada Starſzych nie wezmie w opiekę Oyczyzny i wolności przeciw naywiększym niebespieczeńſtwom, ktore iey kiedy zagrażać będą, na ow czas ogień rozszerzy ſię powszechny, nie będziemy mogli wſtrzymać niszczących iego płomieni, na ow czas połknie on przyiacioł i nieprzyiacioł, Oyczyzna zoſtanie zniszczoną, a ci ktorzy wyrwą ſię z płomieni, będą ſkrapiać rzewnemi lecz nadaremnemi łzami popioły ktore za sobą zoſtawią. Jeszcze możecie tey klęsce zapobiedz, moment teraźnieyſzy ieſt ku temu przyiazny, lecz ieżeli go teraz nieuchwycicie, iuż po Rzpltey, a ſkelet iey wpadnie w ſzpony ſępow, ktore ſię gryść z sobą będą o iego zbotwiałe kości. Kommiſſya Inspektorow ſali wie o tym iż ſpiſkowi w wielkiey liczbie do *Paryża* ściągaią, a ci ktorzy ſię tu iuż znayduią, czekaią tylko na haſło do podnieſienia ſztyletow na Reprezentantow Narodowych, na członki pierwszych władz Rzpltey. Było przeto naszym obowiązkiem zebrać was w nayzwyczayney ſeſſyi, dla uwiadomienia was o tym, było naszym obowiązkiem ściągnąć uwagę Rady nad użyciem śrzodkow w teraźnieyszych okolicznościach. Rada Starszych ma śrzodki w ręku ſwoich do uratowania oyczyzny i wolności. Wątpionoby o głębokiey mądrości tey Rady, gdyby wątpić chciano iż ich nie użyie z zwykłą sobie dzielnością i męztwem. —*Montmayon* i wielu innych zaczynaią mowić. *Regnier* przeciwi ſię, powſtaią gwałtowne zwady. Prezydent *Lemercier* niechce dać głosu nikomu, lecz natychmiaſt podaie pod decyzyą naſtępuiący dekret, ktory przyięty większością, bez przychylenia ſię Rady 500. moc prawa pozyſkał na mocy Konſtytucyi.

Wypis z Dziennika ſeſſyow Rady ſtarszych 17 Brumaire (9 Liſt:) roku 8. Rzpltey Francuzkiey iedney i nierozdzielney.

Rada ſtarszych na mocy artykułow 102. 103. i 104. Konſtytucyi ſtanowi co naſtępuie— Art: I. Ciało Praw: ieſt przenieſione do *Saint-Cloud*; obiedwie Rady zaſiadać tam będą w dwoch ſkrzydłach pałacu.— II. Udadzą ſię tam dnia jutrzeyszego 19 Brumaire (10 Liſtop:) w południe. Wszelkie dalsze urzędowania, obrady, przed tym czasem i w innym mieyscu są zakazane.— III. Generał *Buonaparte* ma polecone wykonanie ninieyszego wyroku. Przedſiewezmie wszelkie potrzebne srzodki dla bespieczeńſtwa reprezentacyi Narodowey. Generał kommenderuiący 17. dywizyi woienney, ſtraż Ciała Prawod: Gwardye Narodowe mieyscowe, woyſka liniowe, ktore ſię znayduią w *Paryżu* i w okręgu konſtytucyinym, oraz w całey rozległości 17tey dywizyi, ſą oddane pod iego kommendę, i obowiązane do uznania go w tey doſtoyności. Wszyscy obywatele na naypierwsze zawołanie dodawać mu będą swoiey pomocy.— IV. G. *Buonaparte* wezwany ieſt do Ciała Prawodaw: dla odebrania tam ninieyszego wyroku, i dla wykonania przyſięgi. Porozumie ſię w tey mierze z kommiſſyami inspektorow obydwoch Rad.— V. Ninieyszy wyrok będzie potym oddany przez poſłańca Radzie 500. i Dyrektoryatowi Wykon: oraz wydrukowany, poprzybiiany, ogłoszony i rozeſłany po wszyſtkich okręgach Rzpltey przez nadzwyczaynych kuryerow.

Rada ſtarszych uchwaliła procz tego naſtępuiący adress do *Francuzow*: „ *Francuzi*. Rada ſtarszych używa prawa, ktore mu ieſt nadane artykułem 102 konſtytucyi przenieſienia mieysca obrad Ciała Prawod: Używa tego Prawa dla ukrocenia fakcyow żądaiących uiarzmić reprezentacyą Narodową, i dla przywrocenia wewnętrznego pokoiu. Używa tego prawa dla przywrocenia zewnętrznego pokoiu, o ktory ſię upominaią wasze długie ofiary i ludzkość. Wspolny ratunek, pomyślność wspolna ieſt celem tego konſtytucyinego śrzodka, i ten dopełniony zoſtanie. A wy mieszkańcy *Paryża* bądźcie spokoyni, przytomność Ciała Prawodawczego będzie wam wrocona. *Francuzi*, ſkutki dnia tego wkrotce okażą, czyli Ciało Prawoda: ieſt godnym przygotować waszą ſzczęśliwość, i czyli to uczynić zdoła. *Niech żyie Lud* przez ktory i w ktorym znayduie ſię Rzplta. Ninieyszy adress będzie drukowanym, ogłoszonym, poprzybianym na mocy wyroku przenieſienia obrad Ciała Prawod:— (podpisano.) *Lemercier* Prezydent, *Doleneuſcourt*, *Chabot*, *Delecloy* ſekretarze.

O godzinie 9 *Buonaparte* z ſwoim głownym ſztabem przybył do pałacu *Thuilleries*. W świcie iego znaydowali ſię G. *Moreau*, *Macdonald*, *Deſſolles*, *Beurnonville* i *Lefevre*. Przypuszczony zoſtał wraz z niemi przed kraty Rady Starszych, gdzie poprzyſiągł Radzie na wierność. *Garat* chciał mowić, lecz Prezydent ſolwował ſeſſyą, i wezwał członki Rady do *St Cloud*, przy ktorey to okazyi oznaymił, iż z porządku dziennego przypadnie do rozważania rapport Ob. *Lebrun* względem intereſſow ſkarbowych. Seſſya zakończyła ſię okrzykami *Niech żyie Rzplta*.— Wychodząc *Buonaparte* z ſali Rady Starszych ſpotkał Ob. *Botto* ſekretarza *Baraſſa*. Powiedziawszy mu kilka ſłow do ucha, rzekł potym wynioſłym głosem do niego. „ Wkrotce Rzplta byłaby zgineła, gdyby Rada nie użyła mocnych i ſtanowiących śrzodkow. W iakimże ia to ſtanie zoſtawiłem *Francyą*, a w iakim ią teraz znowu znayduię! Zoſtawiłem was w pokoiu, teraz woynę zaſtaię. Zoſtawiłem wam kraie zdobyte, dziś nieprzyiaciel zagraża granicom waszym. Opatrzyłem wasze arsenały we wſzyſtko,

a nie znayduię teraz żadney iuż broni. Wasze armaty są ſprzedane, wprowadzono złodzieyſtwo w ſyſtemat, zrzodła ſkarbu narodowego ſą wyczerpane. Uciekaią ſię do ciemiężących środkow przeciwiących ſię ſprawiedliwości i zdrowemu rozsądkowi, żołnierza bezbronnego oddano w ręce nieprzyiacioł. Gdzie ſą bohaterowie, ſtutyſięczni kolledzy moi woienni, ktorych uwieńczonych laurami zoſtawiłem? Stan rzeczy takowy nie może trwać dłużey. Nimby trzy lata upłyneły, ſtan ten przyprowadziłby nas do zguby. My chcemy Rzpltey wſpartey na zasadach rowności, moralności Obywatelſkiey, wolności i tolerancyi polityczney. Z dobrą adminiſtracyą, wszyscy Obywatele zapomną o ſakcyach, do ktorych ich wciągano, kiedy im dozwolono będzie bydź *Francuzami*. Przyszedł nakoniec czas w ktorym należy mieć w obrońcach oyczyzny zaufanie, do ktorego tyle prawa maią. Gdyby ſłuchano niektorych fakcyoniſtow, zoſtalibyśmy wkrotce wszyscy samemi nieprzyiaciołmi Rzpltey. My ktorzy ią naszemi pracami i męztwem zagruntowali, nie chcemy takich ludzi, ktorzy większemi chcą być patryotami nad bohaterow w ſłużbie Rzpltey ſkaleczonych.„

Buonaparte wydał potym naſtąpuiącą proklamacyą: *Buonaparte G. Kommenderuiący do Obywatelow ſkładaiących Gwardyą mieyscową Paryzką d. 18. Brumaire* (9. *Liſtop:*) *r. 8. Rzeczypospolitey Francuz: iedney i nierozdzielney.*

Obywatele. Rada ſtarszych ſkład mądrości Narodowey, wydała przyłączony tu dekret, do czego umocniona ieſt artykułami 102. i 103 Aktu konſtytucyinego. Wkłada na mnie obowiązek przedſięwzięcia ſrzodkow dla bespieczeńſtwa reprezentacyi Narodowey. Jey przenieſienie ieſt potrzebne i momentalne. Ciało Praw: znayduie ſię w ſtanie wydzwignąć reprezentacyą z tego grożnego niebespieczeńſtwa do którego ią przyprowadził nieład wszyſtkich części adminiſtracyi. W tym tak ważnym zdarzeniu potrzebna ieſt iedność i zaufanie wszyſtkich patryotow. Zbierzecie ſię wszyscy około niey, ten ieſt ſzczegulny ſposob zagruntowania Rzpltey na zasadach wolności cywilney, wewnętrznego uszczęśliwienia, zwycięztwa i pokoiu. Niech żyie Rzplta.— (pod:) *Buonaparte.*— Zgodne z oryginałem, Alexander *Berthier.*

Po wydaniu tych Proklamacyow, woyſka ze wſzyſtkich ſtron ściągneły do *Thuillerie*. *Buonaparte* musztrował ie. Armaty zatoczone zoſtały do ogrodu. Woyſka przyięły z radością bohatera. Rada 500 zebrała ſię w południe. Nim iednak rozwagi rozpoczęto, Prezydent przeczytał wyżey wspomniony Dekret Rady Starſzych, po czym ſeſſya odłożona zoſtała wśrzod okrzykow *niech żyie Rzeczpospolita.*

Wczoray zrana *Barras*, *Moulin* i *Gohier* zebrali ſię w Dyrektoryacie. Dyrektor *Roger Ducos* przychodzi i zapytuie ſię ich, czy wiedzą co o pogłoſkach szerzących ſię w *Paryżu*. Na odpowiedź przeciwną, rzekł: Poydę więc dowiedzieć ſię o wſzyſtkim, i udał ſię do Kommissyi Inspektorow ſali. *Sieyes* który z *Buonapartem* w naylepszym ieſt porozumieniu, od 8. dni dla zdrowia ſwego przeieżdzał ſię każdego poranku konno po dziedzieńcu pałacu *Luxemburga*. Gdy wczoray zrana zaszła Rewolucya, poiechał konno do Rady Starszych, i kolledzy iego naprożno go wszędzie szukali. Tym czasem *Gohier*, *Moulins* i *Barras* wezwali do ſiebie o godzinie 10. Generała *Lefevre* dla odebrania od niego rapportu względem tego co zaszło w *Paryżu*. Odpowiedział im, iż iuż nie ieſt kommendantem *Paryża* i odeſłał ich po informacyą do G. *Buonaparte*. Na ow czas *Barras* obrociwszy ſię do kollegow swoich rzekł: „Jeżeli chcecie udać ſię do Kommiſſyi Inspektorow, możecie to uczynić. Co do mnie ja iadę do *Grosbois*.“ Mowią iż *Talleyrand* i *Bruix* mieli z nim konferencyą, po ktorey poſłał ſwoią dymiſſyą, oświadczywſzy, iż nie ieſt więcey potrzebnym, ſkoro Rzplta innych wybornych mężow ma na czele ſwoim. *Buonaparte* kazał go odprowadzić do *Grosbois* ſtu ludziom. *Gohier* wkrotce potym złożył także swoy urząd. *Moulins* w nocy poszedł za iego przykładem, a *Ducos* uſkutecznił to ieszcze po południu. — Wprzod iednak *Gohier* i *Moulins* chcieli poſłać ieden regiment do domu G. *Buonaparte*, lecz nie było żadnego żołnierza do odbierania rozkazow. Gdyż cała gwardya Dyrektoryatu z ſwoim kommendantem *Jubé* udała ſię do *Sieyesa* do *Thuillerie*. Każdy Dyrektor z osobna zoſtał opuszczonym, procz iednego *Sieyesa*, *Ducos* ktory ſię do niego przyłączył.

Wszyscy Generałowie złączyli ſię z *Buonapartem*, nawet *Augereau* „Jako (rzekł do niego *Augereau*) chcesz przyſługę dla oyczyzny uczynić, a nie przywołuiesz mię do ſiebie?„ *Buonaparte* uścilkał go trzykrotnie w obliczu całego ſztabu głownego. G. *Lefevre* ieſt pierwszym adjutantem G. *Buonaparte*. *Marmont* kommenderuie artylleryą; *Moreau* ma kommendę w *Paryżu*.

Rewolucya poszła ſpokoynie, tak dalece, iż po wielu mieyscach miaſta nie wiedziano ieszcze w wieczor co w dniu całym zaszło, żadnego wyſtrzału nie uczyniono, i żaden ſklep przez cały dzień nie był zamkniętym. Papiery kraiowe w giełdzie podniosły ſię.

Dzień wczorayszy Rewolucyi (mowi dziennik *Publiciſte*) bardziey miał poſtać uroczyſtości niż rewolucyi. Szczegolne znamie dnia tego ieſt to, iż w niczym nie ieſt podobnym do dawnych rewolucyow. Dano z początku rozkaz do zamknięcia rogatek miaſta, lecz wkrotce rozkaz ten cofniętym zoſtał: Nie było mowy o żadnym areszcie, o żadney karze dla iakieykolwiek osoby, Puszczono w niepamięć ludzi, ktorzy powinni byli zawsze w niepamięci zoſtawać, i to będzie iedyną dla nich karą.— Przed 8 dniami (mowi dziſieyszy *Przyiaciel Praw*) pisaliśmy do Dyrektorow *Moulins Barras i Gohier*„ Pochłoneliście i zepchneliście poprzednikow waszych, lecz i wy zoſtaniecie zepchniętemi. Gwałty przez was użyte ſpadną na głowy wasze. Złamaliście prawa, wzgardziliście prawami ludu, zdeptaliście ſprawiedliwość, ſtrwoniliście dochody Rzpltey, i żołd żołnierzy pochłoneliście, lecz wybiła i dla was godzina. Zresztą nieobawiaycie ſię (mowi daley) Zaszła rewolucya będzie bez wygnania, bez aresztowania uſkuteczniona. Zbrodnicza krew nie będzia płynąć. Cały świat poklaſkiwa tey ſpokoyney rewolucyi, ktora nam pokoy nada, pokoy, ktoremu ſię *Barras*. *Moulins i Gohier* ſtatecznie opierali, gdyż Jakobini żadnego pokoiu nie chcą. Dziś partya konſtytucyina tryumf odniosła.

Nic wprzod nie oznaczało odmian 18 Brumaire (dnia wczorayszego) Pismo zwołuiące Radę Starszych dopiero wczoray zrana o godzinie 5 było wygotowane. Około godziny 8 zgromadziły ſię członki, a o godzinie 9 Dyrektoryat nic ieszcze o tym nie wiedział. O godzinie 11 zrana *Barras* przyſłał dymiſſyą. *Buonaparte* z *Sieyesem* udał ſię do inspektorow ſali, i ułożył z niemi środki do utrzymania spokoyności, tudzież do przenieſienia ciała Prawodawczego do *St Cloud*. W tym momencie przybył *Augereau* do G. *Buonaparte*. Poczym przenieſienie ciała Prawodawczego niezwłocznie naſtąpiło.— Tak wielkie poruszenie (inne ważne naſtąpić ieszcze maiące w zasadach Rządu odmiany poprzedzaiące) odbyło ſię z początku bez oppozycyi.— Departament *Sekwany* wydał proklamacyą do Ludu, w ktorey oznaymia, iż przenieſienie ciała Prawodawczego za *Paryż*, kilka tylko dni trwać będzie. Patryoci podchlebiaią ſobie, iż Rzplta teraz tym mocniey ugruntowaną zoſtanie. Zaufanie i Patryotyzm ieſt tu znowu ożywiony. Dla wsparcia Rządu w kilka godzin przynieſiono do ſkarbu publicznego 2 milliony, a nazaiutrz drugie dwa milliony przyſtawić przyrzeczono.

Pod Gener: *Buonaparte* dowodzą teraz G. *Lasne* w *Thuillerie*, *Murat* przy Radzie 500, *Marmont* w szkole woienney, *Serrurier* w *St Cloud*, *Macdonald* w *Wersalu*, a *Moreau* mianowicie ſtraż ma w *Luxemburgu*.— Tuteysze municypalności złozone zoſtały, gdyż powiększey części z Jakobinow ſkładały ſię.— Pomiędzy temi ktorzy należą do nowey zmiany, uważaią tu wiele osób z konſtytucyi 1791. z czego Rojaliści nadzieie ſobie roszczą. Członki Rady Starszych po Jakubińſku myśląco, nie były wezwane na ſeſſyą wczorayszą. Po teatrach śpiewano pieśni ściągaiące ſię do wypadku zaſzłego i do G. *Buonaparte*.— Mowią, iż to co zaszło iuz było dawniey za granicą umowionym.— Wniyście do Rady 500 było wczoray zrana zabronione wszyſtkim Obywatelom.

Od 13 dni rewolucya w naywiększey ſkrytości prowadzona była. *Sieyes*, *Buonaparte*, i posrzednik pomiędzy niemi *Röderer*, wiedzieli iedynie całą taiemnicę.— Dniem poźniey rewolucya mozeby ſię była nie udała. Donieſiono było o wszyſtkim Radzie 500. a trzech Dyrektorow wszyſtkichby ſił przyłożyli do opanowania *Buonapartego*. Dla użycia ieszcze pewnieyszych srzodkow. *Buonaparte* rewolucyą opoznił 24 godzinami niż zpoczątku była przeznaczona.— Mowią, iż nowy Dyrektoryat nie będzie utworzony, lecz władza wykonawcza tymczaſowo co ſię tyczy cywilności będzie oddana *Sieyesowi*, co ſię zaś tyczy woyſkowości *Buonapartemu* Władza Prawodawcza iak ſłychać tymczasowo oddzielnym kommiſſyom będzie powierzona. Te kommiſſye znioſſzy ſię z G *Buonaparte* i *Sieyes*, mogą proponować odmiany konſtytucyine, za potrzebne uznane, a które podobieńſtwo nieiakie maią do niektórych urządzeń w kraiach *Ameryki* pułnocney. Procz tego prawa rewolucyine cofnięte zoſtaną.

Barras naybardziey zdziwił ſię nad tym, iż zoſtał opuszczonym od G. *Buonaparte*. *Paryż* także cały dziwi ſię, iż dawny Protektor *Buonapartego* złożył ſwoy urząd.— Pałac *Luxemburg* zawsze ieſt ciągle woyſkiem otoczony.

Artykuły Konſtytucyi na mocy których Rada Starſzych dekret przenieſienia Ciała Prawodawczego wydała, ſą naſtępniące: „Art: 102 Rada Starſzych może odmienić mieysce poſiedzenia Ciała Prawodawczego. W przypadku tym wyznacza nowe mieysce i czas, w ktorym obiedwie Rady udać ſię tam maią.—Dekret Rady Starszych w tym przypadku ieſt nieodzownym.—Art: 103. W dniu w którym dekret ten ſtanie, żadna z oboyga Rad nie może dłużey obradować w mieyscu gdzie dotąd ſeſſye odprawiała.— Członki ich ktoreby urząd swoy dłużey tam ſprawowały, ſtaią ſię winnemi zbrodni przeciw bezpieczeńſtwu Rzeczypospolitey. —Art: 104. Członki Dyrektoryatu Wykonawczego ktoreby ſpoźniały albo wzbraniały przyłożenie pieczęci, ogłoszenie i przeſłanie dekretu przenieſienia Ciała Prawodawczego, ſtaią ſię rownie winnemi teyże zbrodni.

Czytamy tu teraz pismo, ktore rozdawano w obu Radach i ktore zdaie ſię, iż z rozkazu nowego Rządu ieſt wydane pod tytułem: *Rozmowa między członkiem Rady Starszych i członkiem Rady* 500 względem zaszłey Rewolucyi. W rozmowie tey wyrażono ieſt, iż przenieſienie ciała Prawodawczego do *St Cloud*, dla tego naſtąpiło, iż nie można było nic ſtanowiącego przedſięwziąść, i że zbliżano ſię do momentu w ktorym ieszcze mniey można było przedſięwziąść, a tak ani pokoy zawarty ani woyna prowadzona bydź nie mogła. Przez prawa przymuszoney pożyczki zruynowano intereſſa ſkarbowe, przez prawo wybierania zakładnikow wprowadzono woynę domową. Kredyt publiczny zoſtał zniszczony, a zbliżaiąca ſię zima grozi armiom odięciem żywności. Jeden tylko *Pokoy* może tak wielkim klęſkom tamę położyć. Lecz powie tu kto *A gdyby też Buonaparte chciał zoſtać Cezarem, Kromwelem?* Nie będzie on nim. Nie ſtanie ſię to. Wolność, Rzplta i Oyczyzna cieszyć ſię będą, iż przyiął na ſobie wielki obowiązek ich uratowania.— Słychać, iż *Garat*, *Dannou*, i inni przyiaciele *Sieyesa* będą wydawać nowy dziennik pod tytułem *Obywatel Francuzki*.

Nad potrzebą teraźnieyszey Rewolucyi wielu tu czyni naſtępuiące uwagi.„ Od nieiakiego czasu wszyscy przęci byli tym przekonaniem, iż przy teraźnieyszey konſtytucyi Rzplta upaśćby muſiała. Duch partyi zdawał ſię wprawdzie na nieiaki czas bydź uspionym, lecz pracował tym dzielniey i gwałtowniey w ſkrytości. Pomiędzy dwiema naywyższemi władzami nie panowała potrzebna zgoda: Więkſzość Rady 500 nie tylko powſtawała przeciw wyrokom Rady Starzych, ale ſtarała ſię zawsze o związanie rąk władzy wykonawczey. Intereſſa ſkarbowe były w naynędznieyszym ſtanie, a Rada 500 coraz ie zawikłańszemi robiła. Słowem, wszyſtko ſię iednoczyło do tego, iż trzeba, było użyć koniecznie dzielnych śrzodkow. Lubo czuł każdy, nie był atoli iednoſtaynego zdania względem wyboru śrzodkow, ztąd rozmaite powſtawały pogłoſki. Roznoszono, iż partya iakobińſka pracowała w ſkrytości nad wykonaniem planu, podług ktorego wszyſtkieby była władze ogarnęła. Tym czasem rzecz inny teraz obrot wzięła, a nowa Rewolucya ieſt nayważnieyszą, z wszyſtkich iakie tylko od założenia Rzpltey zaszły.

Słychać, iż negocyacye pokoiu z *Auſtryą* naypierwey rozpoczęte zoſtaną. Konſtytucya bardziey umocnioną i na nowo przelaną będzie. Prace, które naypierwey przedſiewzięte zoſtaną iuż są wszyſtkie gotowe. Ułożone są przez *Sieyesa*, *Buonaparte*, *Berthier* i członkow inspektorow sali.

Roznoszą tu naſtępuiącą Anekdotę. *Buonaparte* iechał wczoray na koniu bardzo gwałtownym i rozhukanym. Mowiono mu w wieczor. Generale. Zyſkałeś dziś wiele ſławy, ale razem i wiele trudow.— Trudow? odpowiedział *Buonaparte* nie miałem ich żadnych, chyba w kierowaniu konia.

Z *Novi* pod dniem 27. Paźdz: donoszą, iż głowna kwatera *Francuzka* była w *Bosco*. W akcyi dnia 24 zabito konia pod G. *St. Cyr*. Zaięto w niewolę do 1000 ludzi, i 3 armaty. W *Spinetta* pod *Novi* przyszło znowu do krwawey potyczki. Z *Genui* donoszą, iz woyſka nasze opanowały *Spezzia*, *Sarzana*, *i Maſſa Carrara*.— Nasz dawny poseł w *Konſtantynopolu Descorches* miał rozmaite konferencye z miniſtrem intereſſow zagranicznych, ściągać ſię maiące do negocyacyow pokoiu z Portą — Słychać zawsze, iż połączone flotty przedſięwezmą wyprawę do *Irlandyi*.

z Paryża dnia 12. *Października.*

Dnia wczorayszego o godzinie 11. wieczorem ogłoſzono w całym *Paryżu* przy pochodniach oſtatni Akt Ciała Prawodawczego, Adres do *Francuzow*, imiona trzech Konsulow i 60. członkow ſkładaiących Kommiſſye Prawodawcze, oraz 61. członkow oddalonych od Reprezentacyi Narodowey. Nigdy nie było większey ſpokoyności iak w czaſie tey zadziwiaiącey Rewolucyi, która ſię zakończyła mniey iak w 24. godzinach.—Mylnie było donieſiono, iż *Buonaparte* był rannym. Widziano go wczoray iadącego przez *Paryż* do *Luxemburga* otoczonego tylko 6. dragonami. Konsulat iuż rozpoczął swoie czynności. Ob. *Gaudin* dawny Kommiſſarz ſkarbowy ieſt Miniſtrem ſkarbu, Ob. *Reinard* Miniſtrem intereſſow zewnętrznych. Akta Rządowe nie będą podpisywane iak tylko przez ſekretarza generalnego. — G. *Augereau* nie był na ſeſſyi dnia 10 lecz znaydował ſię w zamku *St Cloud* w pospolitym ubiorze pomiędzy woyſkowemi otaczaiącemi *Buonaparte*. — *Sieyes* w ten czas ſię tylko niespokoynym pokazał, gdy ſię dowiedział o niebeśpieczeńſtwie *Buonaparte*. —Dnia wczorayszego o 9. godzinie zrana dway Dyrektorowie *Gohier* i *Moulins* aresztowani zoſtali w swoich mieszkaniach. *Moulins* znalazł ſpoſob ucieczki. Wydane są rozkazy areſztowania go na każdym mieyscu.

Wyrok Konsulow Rzeczypospolitey d. 20. *Brumaire*
(11. *Liſtopada.*)

Konsulowie Rzpltey wyſłuchawszy Miniſtra ſprawiedliwości, ſtanowią: „Urzędnicy przez Dyrektoryat Wyk: mianowani, a którzy nie są odwołanemi, na mocy ich nominacyi, zoſtawać będą na swoich funkcyach aż do dalszey dyspozycyi. Ninieyszy wyrok zoſtanie drukowanym. Rozmaici Miniſtrowie w tym co do nich należy, maią polecone wykonanie ninieyszego wyroku.

(podpisano) *Buonaparte*, *Sieyes*, *Roger Ducos*. —Zgodno z oryginałem ſekretarz generalny *Lagarde*.

Buonaparte mianował Generała dywizyi *Lefebvre* ſwoim pierwszym Generałem-Adjutantem, Generała brygady *Andreoſſy* ſzefem generalnego ſztabu, a pod iego kommendą Generałami-Adjutantami *Caſſarelli* i *Doucet*. Generał dywizyi *Lannes* ma kommendę w Pałacu Narodowym Rady Starſzych, pod nim ſzefem wyższego ſzabu ſzef brygady *Milhaud*. Generał brygady *Marmont* dowodzi artylleryą. Generał dywizyi *Berruger* zoſtał ſię przy kommendzie inwalidow, a Generał brygady *Morand* przy kommendzie *Paryża*.

W Radzie 500. dnia 10. na mocy wyroku Rady Starſzych obrady zaczęły ſię w ſali pałacu *St Cloud*. *Gaudin* z porządku dziennego zabiera głos przypominaiąc pomieniony wyrok i wyſtawuiąc, iż ten nadzwyczayny śrzodek nie mogł być użyty iak tylko dla naywiększego niebespieczeńſtwa Reprezentacyi Narodowey. Roialiści i burzyciele podnieśli ſztandar buntu. Czas ieſt ratować oyczyznę; Domaga ſię 1. Utworzenia kommiſſyi z 7 członkow dla podania rapportu o teraźnieyszym ſtanie Rzpltey i śrzodkow bespieczeńſtwa publicznego. 2. Ażeby ten rapport był podany przed zakończeniem ſeſſyi. 3. Ażeby iey odeſłać wſzyſtkie czynione propozycye. 4. Ażeby aż do tego rapportu zawieſzono wszelkie obrady.— Powſtaie wielkie zamięszanie w sali.— *Delbrel* woła: Przed wszyſtkim wykonaymy przyſięgę wierności dla konſtytucyi roku 3.— Tak ieſt, wołaią wszyscy.— *Marquezy*, *Grandmaiſon*, zrzucaią ſię z Trybuny.— Prezydent nakrywa głowę; zagrożony od wielu członkow, odpowiada, iż pogardza grożbami.— Wraca ſię ſpokoyność. — *Grandmaiſon* rzekł: Cała *Francya* dowie ſię z podziwieniem, iż Rada 500 przybyła na to mieysce nie będąc uwiadomioną o po-

budkach naszego zwołania. Przed wyznaczeniem kommiſſyi dla dowiedzenia ſię o tym co czynić należy, trzeba wprzod wiedzieć co uczyniono. Żądam ażeby ſię Rada zapytała o powody naszego przenieſienia. Nie dosyć tu ieſt na tym, ażeby mowić nawiasem o Rzeczypospolitey; Nie trzeba nam Rzpltey podobney do *Angielſkiey, Weneckiey* i Ziednoczonych ſtanow, lecz zaprzyſięgliśmy konſtytucyą R. 3. Domagam ſię, ażeby przed wszyſtkim wykonano oddzielnie przepisaną Pramem przyſięgę.— Do głosow względem przyſięgi wołano zewsząd. Ułożono propozycyą, a cała Rada powſtała na znak przyſtąpienia. Wykonano zatym przyſięgę podług nakazu Prawa.— Poselſtwo Rady Starſzych donosi, iż taż Rada zawieſiła wszelkie obrady dopòki Rada 500 nie donieſie iey o ſwoiey Inſtalacyi w *St. Cloud.* — Odeſłano natychmiaſt poselſtwo.— *Rigonnet* rzekł, iż Orangerya *St. Cloud* mieć także będzie ſwoie mieysce w rocznikach rewolucyi, i dopraszał ſię oraz o poselſtwa Dyrektoryatu i do Rady ſtarszych z zapytaniem względem pobudek przenieſienia Ciała Prawodaw: do *St. Cloud. Darracq*: Przed wyprawieniem Poselſtwa do Dyrektoryatu, trzeba wprzod wiedzieć gdzie ſię znayduie. Chcecież ażeby wasi poſłańcy przebiegali ulice *St. Cloud*, wypytuiąc ſię gdzie mięszka Dyrektoryat?— Rada uchwala poselſtwo oraz do *Francuzow* dla uwiadomienia ich o inſtallacyi w *St. Cloud*, i o przyſiędze wykonaney na utrzymanie konſtytucyi przeciwko wszelkiey przemocy.— Czytaią naſtępuiący liſt do Rady ſtarszych: Przez moy zapał wolności wciągniony do intereſſow publicznych, łożyła wszyſtkie moie uſiłowania na utrzymanie oney, i zachowanie patryotow od ciosow, iakieby im zadać mogli nieprzyiaciele Rzpltey. Lecz powrot ſławnego wodza, ktòremu miałem szczęście otworzyć drogę chwały, i niezwrotny wyrok reprezentacyi narodowey przekonały mnie, iż ratunek ieſt pewny, i intereſſa armiow zabespieczone, powracam z ukontentowaniem do rzędu proſtych obywateli, ſzczęśliwy iż szedłem za przeznaczeniem Rzpltey, ktòrey ſtraż beſpieczeńſtwa dzieliłem.— (Podpisano) *Barras.*

Wiele członkow domagało ſię, ażeby przyſtąpić do wyboru na mieysce *Barrasa.* — *Grandmaison*: Nigdy Rada w tak krytycznym nie znaydowała ſię położeniu; powinna wſzyſtkie przedſiewziąść śrzodki na zapobieżenie ułożonym kontra-rewolucyinym zamiarom. W tych to nadzwyczaynych okolicznościach dowiaduiemy ſię o dymiſſyi iednego z naywyżſzych urzędnikow Rzpltey. Nienależyſz ſię zapytać czyli ta dymiſſya nie ieſt ſkutkiem teraźn: wypadkow? Z wielkiey liczby znayduiących ſię tu członkow ledwie są niektorzy coby niewiedzieli zkąd przyſzliśmy i dokąd idziemy.— W tym mieyscu *Buonaparte* w mundurze generalſkim z kapeluszem w ręku ſtaie u drzwiow Rady w towarzyſtwie kilku grenadyerow; daie im znak ażeby uſtąpili, przechodzi przez ſalę bez pałasza, i zbliża ſię ku Kancellaryi. Na iego widok wszczyna ſię naygwałtownieyszy rozruch, wſzyſtkie członki powſtaią; Trybuna otoczona ieſt tłumem mowcow, *Buonaparte* nie może ſię przedrzeć, odpychaią go wszędzie z zapalczywością; Jedni krzyczą: *Buonaparte* ieſteś wyięty z pod prawa, inni rzucaią ſię ku niemu, grożą piſtoletami, puginałami. Daią ſię ſłyſzeć liczne głosy, iż trzeba porzucić obrady, iż niema iuż Ciała Prawodawczego ponieważ światli i bezſtronni ludzie wznieść swego głosu nie mogą, i że ſpiſkowi tłumią reklamacye szczerych przyiacioł Rzpltey. Deputowani, pomiędzy ktòremi uważano *Arenę*, przyſkoczył do *Buonaparte* z piſtoletami i puginałami wołaiąc *zabiy, zabiy*. Grenadyerowie okrywaią go ſwemi ciałami; na prezyduiącego Lucyana *Buonaparte* rowneż rzucaią zniewagi i groźby. Zamięszanie ſię wzmaga; ieden z deputowanych popycha G. *Buonaparte*, drugi zadaie mu puginałem raz, który ſzczęściem ieden z grenadyerow odbiia, nakoniec G. *Buonaparte* za pomocą iednego officera wychodzi z ſali, i dopiero spokoyność ieſt powrocona.—Lucyan *Buonaparte*. rzekł: ta ſcena okazuie iakie ſą serc naszych czucia. Tak ieſt wołano zewsząd, niech żyie Rzplta.— Atoli rzekł daley Prezydent, należy wierzyć, iż poſtępek, który tak wielką niespokoyność ſprawił, nie miał wcelu iak tylko oddać wam ſprawę z ſtanu w iakim ſię rzeczy znayduią. Mniemam, iż niemożecie posądzać o wywrocenie wolności tego.... Jedni wołaią nie, nie, drudzy ſzemrzą.— Jeden z członkow żąda, ażeby *Buonaparte* zawołanym był do kratek dla ſprawienia ſię z ſwego poſtępku. Trzeba uczynić przykład woła drugi.— *Talot*: powinniśmy ſtanąć w ubiorach Reprezentantow przed woyſkiem. Idźmy w nich do *Paryża* wołano.— *Grandmaison* domaga ſię, ażeby oświadczyć, iż nominacya Generała *Buonaparte* na kommendanta gwardyi Ciała Prawodawczego ieſt konſtytucyi przeciwna. *Bertrand* żąda ażeby Rada dekretowała, iż ſiła zbroyna ktora ią otocza, należała do Ciała Prawodawczego, i ażeby Radę Starszych zaproſić na powrot do *Paryża.*— Te dwie propozycye przyięte— Lucyan *Buonaparte* uſtępuie *Chazalowi* krzeſło i mowi: To co ſię ſtało nie powinno rzucać w niepamięć uſług dla wolności przez mego brata oddanych.— gwałtowne ſzemrania. Wielu członkow grożąc pałaszami rozkazuie mu podać na głosy wyrok wyięcia z pod prawa. Chcecie rzekł, ażebym swoiego brata wyiął z pod prawa? Składam na ſtole znaki prawodaſtwa ludu. Mowiąc te ſłowa Lucyan *Buonaparte* zdeymuie togę. Wielka liczba głosow nie, nie.— Tym czasem Generał *Buonaparte* o niebespieczeńſtwie ſwoiego brata uwiadomiony posyła Generała *Murat* który przybywſzy do ſali rozkazuie kilku grenadyerom ażeby wynieśli *Lucyana*; rozkaz ten ieſt uſkuteczniony. Pomięszanych głosow iuż zrozumieć nie można. Spektatorowie wychodzą oknami. W tym wchodzi do ſali pikieta grenadyerow z bagnetami. *Murat* który ią wprowadza woła: *Niech dobrzy Obywatele uſtąpią, Rada ieſt rozpuszczona.*—Sala zoſtaię prożną. Grenadyerowie wychodząc wołali: Chciano zamordować naszego Generała, i pokazywali pozbierane przez ſiebie ſztylety. *Lucyan* uwiadomia zgromadzone na dziedzińcu woyſka o niebespieczeńſtwach z iakich go wydobyto. Zołnierze okazywali swoy gniew i radość przez okrzyki: *Precz z buntownikami, niech żyie Rzplta, niech żyie Buonaparte.*

Tym czasem obydwa *Buonaparte* znaydowali ſię na dziedzińcu wpośrzod woyſk, wydaiąc rozkazy w celu uprzedzenia gwałtownych krokow Rady 500, lecz widząc, iż członki iey żadney ſwoiey zemście nie zakładali tamy. *Buonaparte* na mocy rezolucyi Rady ſtarszych wezwał roztropnieyszych deputowanych, ażeby ſię odłączyli od ſprzyſiężonych, ktòrzy w tenczas widząc ſię w małey liczbie, i przez boiaźń zemſty woyſka ſpokoynie ſię rozeszli.

Rada zgromadziła ſię na nowo o 8 godzinie wieczorem w liczbie 350 członkow, i pod prezydencyą Lucyana *Buonaparte*. Uchwaliła, iż *Buonaparte*, *Murat*, i *Lasnes*, i wielu innych, grenadyerowie ich kommendańci i officerowie, a mianowicie grenadyerowie, ktòrzy ratowali Generała, oraz woyſka liniowe, infanterya i kawalerya, dobrze ſię zaſłużyli oyczyznie. Wymieniono w ſzczegulności grenadyera, ktòry odebrał raz sztyletu przeznaczony dla G. *Buonaparte.*— Lucyan *Buonaparte* wſtąpiwszy na trybunę wyſtawił okropny obraz nieszczęść, ktòremi Rzplta przez dwa lata złego rządu widziała ſię obarczoną.— *Boulai de la Merthe* powſtaie z zapałem przeciwko formie Rządu, który nie może ſię utrzymać iak tylko za pomocą uſtawicznych uzurpacyow, w których albo władza prawodawcza przez wykonawczą, lub ta przez prawodawczą ieſt wywracana. Wszyscy chcemy Rzeczypospolitey, lecz Rzeczypospolitey ugruntowaney na Wolności i rowności, na podziale i niepodległości władz na osobiſtym bezpieczeńſtwie, na pewności maiątkow i osob. Utworzenie Dyrektoryatu z pięciu członkow nawzaiem z sobą walczących, ieſt rzeczą dziką; nie mamy iuż Dyrektoryatu; czterech onego członkow iuż złożyło dymiſſye, piąty (*Moulins*) chcący konspirować, ieſt dobrze zoczony. Przed naprawieniem błędow tyle razy bezkarnie gwałconey konſtytucyi, ktorey od dawna iuż tylko ſłaby cień pozoſtaie, potrzeba ſilnego i tymczaſowego Rządu ktoryby wewnętrzny i zewnętrzny zabespieczył pokoy, potrzeba iedności ſtyru dla nadania wolności i ſpokoiności dla naſzey nieſzczęśliwey oyczyznie.—*Cabanis* radzi ſilne przedſiewziąść śrzodki, poświęca przekleńſtwu wszyſtkie Rewolucyine śrzodki, maximum, rekwizycye etc. i podaie naſtępuiącą rezolucyą ktora natychmiaſt pochwaloną zoſtała: Art. I. Dyrektoryat ieſt znieſiony, oraz naſtępuiące Reprezentacyi Narodowey członki.

Joubert (*z Dep: l'Hérault*); *Jouanne*; *Talot*; *Duplantier* (*z Dep: Gironde*); *Aréna*; *Garau*; *Quirot*; *Leclerc-Scheppers*; *Brixhe* (*z Dep: l'Ourte*)· *Poulain Grandprey*; *Bertrand* (*z Dep: Calvados*); *Goupillau* (*z Dep: Montaigu*); *Daubermesuil*; *Marquczy*; *Guesdon*; *Grandmaison*; *Groscassand-Dormond*, *Frison*; *Deſſaix*; *Bergaſſe-Lasiroulle*; *Montpellier*; *Conſtant* (*z Dep: Bouches-du-Rhône*); *Briot*; *Deſtrem*; *Carrère la-Garrière*; *Gorran*, *Legot*; *Blin*; *Boulay-Paty*, *Souilhé*, *Demoot*, *Bigonnet*, *Mentor*, *Boissier*, *Bailly* (*z dep. Haute Garonne*), *Bouvier*, *Brichet*, *Honore Declarck*, *Houſſet*, *Gaſtin* (*z dep: Var*), *Laurent* (*z dep. Bas-Rhin*), *Beitz*, *Prudhom*, *Porte*, *Truck*, *Delbrel*, *Leyris*, *Doche* (*z dep. Lille*), *Stevenotte*, *Jourdan* (*z dep. Haute-Vienne*), *Lesage Senault*, *Chaimel*, *Andre* (*z dep. Bas-Rhin*), *Dimartinelli*, *Colombe* (*z dep. Meurthe*), *Philippe*, *Moreau z dep. l'Yonne*), *Jourdain* (*z dep. d'Ille-et-Vilaine*, *Letourneux*, *Citadella*, *Bordas*.

II. Ciało Prawodawcze ſtanowi tymczasowo kommisſyą konsularną Wykonawczą złożoną z OOb. *Sieyes*. *Roger Ducos* Exdyrektorow i G. *Buonaparte*, ktorzy mieć będą nazwiſko Konsulow Rzpltey *Francuzkiey*.— III. Ta kommiſſya ma nadaną zupełną władzę Dyrektoryalną, a mianowicie obowiązana ieſt wprowadzić porządek we wszyſtkie części Adminiſtracyi, powrocić spokoyność wewnętrzną i zrobić pewny i ſtały pokoy.— IV. Umocowana ieſt do wyſłania Delegowanych z przepisaniem dla nich obowiązkow do ſwoiey władzy ſtosownych.— V. Ciało Prawodawcze odkłada ſię do 1 Ventose (20 Lutego roku 1800) a od tego dnia będzie w zupełney mocy w swoim pałacu w *Paryżu*.— VI. Przez czas zawieszenia Ciała Prawodawczego zawieszone członki zoſtaną ſię przy swoiey powadze, i zaręczeniu konſtytucyinym.— VII. Nie tracąc ſwego nazwiſka Reprezentantow Ludu mogą bydź użytemi iak Miniſtrowie, Agenci Dyplomatyczni, Delegowani od kommiſſyi Konsularno-wykonawczey, i od wszyſtkich cywilnych urzędow. Są nawet zaproszeni na imie dobra publicznego, ażeby ie przyimowali.— VIII. Na ſeſſyi przed ſwoim rozeyściem każda Rada z pośrzod ſiebie mianować będzie kommiſſyą z 25 Członkow złożoną.— IX. Kommiſſye przez dwie Rady poſtanowione, na wyraźny i potrzebny wniosek kommissyi Konsularney-Wykonawczey, ſtanowić będą we wszyſtkich nagłych zdarzeniach policyi, prawodaſtwa i ſkarbu.— X. Kommiſſya z 500. podawać ma pierwsze Rezolucye, a Kommiſſya z Rady Starſzych potwierdzać ie będzie.— XI. Te dwie Kommiſſye są ieszcze obowiązane w tym ſamym porządku pracy i porozumienia, podawać potrzebne odmiany do urządzeń organicznych Konſtytucyi, ktorych doświadczenie dało poznać nieprzyzwoitość i błędy.— XII. Te odmiany nie mogą mieć innego celu, iak tylko zagruntowanie, zaręczenie i niezgwałcone poświęcenie ſamowładności Ludu *Francuzkiego*. Rzpltey iedney i nierozdzielney, ſyſtematu Republikanckiego, podziału władz, wolności, rowności, bespieczeńſtwa i własności.— XIII. Kommiſſya Konsularna wykonawcza będzie im mogła myśli swoie w tey mierze podawać.— XIV. Nakoniec te dwie kommiſſye obowiązane są przygotować Codex cywilny.— XX. Zaſiadać będą w *Paryżu* w pałacu Ciała Prawodawczego, i będę ie mogli zwołać nadzwyczaynie dla potwierdzenia pokoiu, lub w większym iakim niebeſpieczeńſtwie publicznym.— XVI. Ninieyszy wyrok będzie drukowanym, rozeſłanym przez nadzwyczaynych kuryerow po departamentach, uroczyście ogłoszonym i poprzybiianym po wszyſtkich okręgach Rzpltey.

(Podpisano) Lucyan *Buonaparte* Prezydent, Emille *Gaudin*, *Bara* Sekretarze.

Ta rezolucya około pułnocy przyiętą i do Rady ſtarszych odeſłaną zoſtała.— O 1 godzinie po pułnocy odgłos bębna uwiadomił o przybyciu do Rady *Buonaparte*, *Sieyesa*, i *Roger Ducos*, do których Prezydent Lucyan *Buonaparte* miał głos naſtępuiący: Obywatele. Narod *Francuzki* losy wam ſwoie powierza, a za trzy mieſiące oczekuie na was opinia. Szczęśliwość domowa, wolność wszyſtkich, potrzeby armiow i pokoy, taki ieſt obowiązek, który na was wkłada. Potrzeba odwagi i zupełnego poświęcenia ſię, ażeby ſię tak ważnego podiąć urzędowania, lecz otoczeni ieſteście ufnością narodu i armiow, a procz tego Ciało Prawod: pewne ieſt, iż wasze dusze są całe dla oyczyzny.— Rozkazał potym czytać formę naſtępuiącey przyſięgi: Przyſięgam wierność Rzeczypospolitey iedney i nierozdzielney, oraz wolności, rowności, i ſyſtematowi reprezentacyinemu.,, Wszyscy trzey wyrzekli razem *przyſięgam*.— Prezydent: przyimuiemy waszą przyſięgę, i z tego powodu oświadczam, iż Rada 500 odłożona ieſt do 1. Ventose (20 Lutego 1800 roku) w ſwoim pałacu w *Paryżu*.— Rozlegaią ſię po sali odgłosy: *Niech żyie Rzplta*.— Trzey konsulowie wychodzą dla udania ſię do Rady ſtarszych, ażeby tam też samę wykonali przyſięgę.— O 3 godzinie przyſtąpiono do kresek dla wyznaczenia pośrzedniczey kommiſſyi, ktòrą ſkładać będą naſtępuiące członki:

Cabanis, *Boulay* (*z dep. Meurthe*), *Chazal*, *Lucyan Buonaparte*, *Mathieu*, *Chènier*, *Creuzé-Latouche*, *Beranger*, *Daunou*, *Gaudin* (*z dep: Lozère*), *Jaqueminot*, *Beauvais*, *Arnould* (*z dep: Seine*), *Thieſſé*, *Villetard*, *Girod-Ponzol*, *Goulay*, *Caseneuve*, *Chollet* (*z dep. Gironde*), *Ludot*, *Devinck-Thierry*, *Frégeville*, *Thibault*, *Chabot* (*z dep: Gard*), *Barra* (*z dep. Ardennes*),

Kommiſſya prawodawcza mianowana przez Radę Starszych, złożona ieſt z naſtępuiących członkow: *Lebrun*, *Garat*, *Regnier*, *Rouſſeau*, *Cornet*, *Cornudet*, *Vimar*, *Péré* (*z dep. wyższych Pireneow*), *Depeyre*, *Perrin* (*z dep: Voges*), *Lennoir-Laroche*, *Cretet*, *Laloi*, *Lemercier*, *Sedillez*, *Laſſat*, *Chaſtry-la-Foſſe*, *Goupil-Préfeln*, *Chassiron*, *Vernier*, *Porcher*, *Beaupuis*, *Caillemer*, *Herwin*, *Fargues*.— Taż ſama Rada odrzuciła oſtatnią rezolucyą względem pożyczki 50. millionow.

Rada Starszych.

Buonaparte po dwa razy ſtanął w tey Radzie; oświaczył tam, iż w Radzie 500 po dwakroć na życie iego godzono, iż wymierzona była przeciwko niemu ſtrzelba. Nie zamilczał, iż ieżeli mowcy od nieprzyiacioł płatni, chcieli go wyłączyć z pod prawa odwołuie ſię do swoich braci woiennych, którzy nie dla tego tak licznemi gardzili niebespieczeńſtwy, ażeby padli ofiarą kilku podłych ciarlatanow mianuiących ſię większemi Patryotami niżeli ci, którzy krwią swoią rozmaite części globu ſkropili.— Gdy niektóre członki okazały swą boiaźń o konſtytucyą: konſtytucya! rzekł *Buonaparte*? czyliż wam przyſtoi do niey ſię odwoływać? Nie zdeptaliżeście iey w dniach 18 Fructidor, 22. Floreal i 28. Prairial! Konſtytucya! czyliż nie w iey imieniu wprowadziliście wſzyſtkie tyranie. Muszę to powiedzieć, gdyż mysl moia powinna być całkowicie odkrytą. *Barras* i *Moulins* radzili mi zburzyć Reprezentacyą Narodową, i wynieść ſię nad prawa.— Konſtytucya tyle razy gwałcona, nie może iuż być na ratowanie Ludu przydatną; potrzeba doſtatecznych ſpoſobow ażeby uſkutecznić zasady ktore ona poświęca.—*Courtois* oſkarzał *Arenę* o targnienie ſię na życie *Buonaparty*.— Rada Starszych w taiemnym wydziale potwierdziła wyrok Rady 500. Odłożyła potym swoie poſiedzenie do 9. godziny wieczorney dla wybrania członkow iedney i drugiey z tych Kommiſſyow.

Buonaparte powrocił w nocy z *St Cloud* do *Luxemburga*. W konsulacie nie będzie Prezydenta, lecz codzienny konsul. Ob. *Maret* mianowany ieſt sekretarzem generalnym, *Berthier* miniſtrem woiennym, *Cambaceres* i *Fouché* potwierdzeni są na urzędach miniſtra ſprawiedliwości i Policyi.— Dnia wczorayszego dwie kommissye Prawodawcze rozpoczęły swoie ſessye w *Paryżu*.— Miniſter ſprawiedliwości donosi w swoim liście Adminiſtracyom centralnym o maiących naſtąpić odmianach w urządzeniu Xięgi Praw Towarzyſkich.

z Manheymu dnia 18: Liſtopada.

W nocy z dnia 15 na 16. Generał *Lecourbe* odebrał kuryera z *Paryża*. Dnia 16. z rana poiechał do armii, ktòra zaraz ſtaneła w poruszeniu. Słychać było huk armat przez cały poranek, ku południowi iednak tylko pod *Filipsburgiem*. Wczaray przyprowadzono tu 7 do 800. jeńcow, po większey części z załogi *Filipsburga* wraz z kilku armatami. Mowią, iż *Francuzi* wczoray znowu przez *Sinzheim i Bruchsal* wkroczyli. G. *Lecourbe* powrocił nazad od armij.

DONIESIENIA.

Kantor tey Gazety ieſt na Ulicy Sto-Jańſkiey w Kamienicy JP. Hangla Nro 11. pod znakiem Okrętu na pierwſzym piętrze.— Exemplarz gr. 30.